

# Liliana Sosnowska

---

## Pamiętnikarze powstania styczniowego na Lubelszczyźnie i ich wspomnienia : uwagi wstępne

---

Rocznik Lubelski 41, 84-101

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

LILIANA SOSNOWSKA

Lublin

## Pamiętnikarze powstania styczniowego na Lubelszczyźnie i ich wspomnienia – uwagi wstępne

.....

Literatura pamiętnikarska dotycząca dziejów powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu to zbiór ciekawych i wartościowych pozycji. W artykule przedstawiono sylwetki 35 pamiętnikarzy, dokonano wstępnej oceny źródeł oraz przeprowadzono analizę socjologiczną memuarystów. Zgromadzona bibliografia pozwala na wielopłaszczyznowy przegląd wydarzeń na Lubelszczyźnie w latach 1861–1864, nie dając oczywiście pełnego obrazu powstania z powodu „luk informacyjnych” dotyczących zwłaszcza działalności spiskowej oraz pierwszych tygodni powstania. Bardzo dobrze naświetlony jest natomiast letni okres walk, który opisało aż 18 z prezentowanych w artykule pamiętnikarzy.

**Słowa kluczowe:** pamiętniki XIX w., pamiętnikarze 1863–1864, manifestacje patriotyczne 1861 r. w pamiętnikach, powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie

.....

Julian Bartoszewicz – polski historyk żyjący w XIX w. – pisał: „Nie będzie historii, póki nie będzie pamiętników domowych. W druku bowiem zostało to wszystko, co urzędowe i zimne. Wszystko, co myśli kraju objaśnia, co jest kluczem do pojmowania tajemnic publicznych, kryje się w cieniu listów poufnych, przyjacielskich zwierzeń, notatek pisanych dla dzieci albo dla pamięci”<sup>1</sup>. Literatura pamiętnikarska stanowi odrębną gałąź piśmiennictwa historycznego. Utrwalony jest w niej obraz epoki, w którym barwne tło i użyte środki wyrazu odgrywają na ogół dużo większą rolę niż niezbędna dla kronikarza ścisłość i wierność rzeczywistości. Pamiętniki są nie tylko ważnym źródłem dla historyka, ale jednocześnie przyciągają uwagę szerokich rzesz miłośników historii, których wtajemniczają w sposób dynamiczny i bezpośredni w arkana przeszłości, pozwalając nieraz na zgłębienie psychiki całego pokolenia. Jest to niewątpliwie opis wydarzeń, sytuacji, warunków

---

1 T. Święcki, *Tomasza Święckiego Historyczne pamiętki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski*, oprac. J. Bartoszewicz, t. 1, Warszawa 1858, s. 289, online: <https://archive.org/details/tomaszawickiego00unkngoog> [dostęp: 10 III 2014].

życia, ludzi przedstawiony z pewnej perspektywy czasowej i zawierający osobiste wspomnienia piszącego. Czy jest jednak pamiętnikiem sama tylko prezentacja osobistych, subiektywnych doświadczeń bez uzupełnienia ich emocjonalnymi komentarzami? Czy należy do tego działu piśmiennictwa włączyć autobiografie ograniczające się często do podawania suchych informacji o życiu autora bez próby opisu przeżyć wewnętrznych? Jak wreszcie zakwalifikować zbiory korespondencji? Zarówno termin oraz zakres znaczeniowy pojęcia są trudne do zdefiniowania. Przyjęto zatem terminy *pamiętnik* oraz *pamiętnikarstwo* za nadrzędne wobec wszystkich odmian tego gatunku.

Zawarte w licznych publikacjach definicje literatury pamiętnikarskiej wskazują cechy charakteryzujące wszystkie typy dzieł reprezentujących ten rodzaj piśmiennictwa użytkowego. Wśród tych właściwości wymienić należy przede wszystkim:

- indywidualne (w założeniu: prawdziwe) spojrzenie na opisywane przez autora wydarzenia;
- inklinacja do gloryfikowania własnych poczynań;
- autobiograficzny, a nie historyczny, cel stworzenia/sporzędzenia memuaru<sup>2</sup>.

Wiek XIX to okres wzmożonego rozwoju polskiej literatury pamiętnikarskiej. Tragiczne powstania, olbrzymie straty poniesione przez naród, syberyjski *exodus*, a przede wszystkim chęć utrwalenia swoich wspomnień i przeżyć były przyczynami spisywania memuarów nie tylko przez literatów, ale także przez ludzi, którzy dotychczas nigdy nie zajmowali się pisarstwem. Jeden z pamiętnikarzy we wstępie napisał: „nigdy się nie miałem za człowieka takiego polotu, iżby warto było pisać moje pamiętniki, wszakoż z uwagi, że i ja w pracy dla niepodległej czynny, choć w nikłym zakresie brałem udział, postanowiłem sobie skreślić te wypadki, w które wmieszany byłem, a to dlatego, że może kiedyś przy układaniu historii obecnej rewolucji i powstania i te kartki przydać się mogą”<sup>3</sup>. Efektem tych działań było „powstawanie literatury wspomnieniowej o różnorodnej formie i różnej wartości artystycznej”<sup>4</sup>. Trudno nie zgodzić się jednak ze stwierdzeniem, „iż pisanie pamiętników jest co najmniej tak samo ważne społecznie, jak ich czytanie”<sup>5</sup>.

Literatura pamiętnikarska opisująca dzieje powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu zawiera wiele ciekawych, często bardzo wartościowych pozycji. Są to źródła powstałe w trakcie zrywu, jak i kilkanaście, a niekiedy kilkadziesiąt lat po wydarzeniach z 1863–1864 r., na przykład pióra Kajetana Cieszkowskiego<sup>6</sup>, Kazimierza Gregorowicza<sup>7</sup>, Adama Słotwińskiego<sup>8</sup>, Piotra Czarnego<sup>9</sup> oraz Franciszka

2 A. Cieński, *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole 2002, s. 13.

3 K. Cieszkowski, *Pamiętnik dla syna Jana*, w: Bronisława Zaleskiego i Kajetana Cieszkowskiego *nieznane relacje o powstaniu styczniowym*, oprac. W. Caban, R. Matura, Kielce 1997, s. 85.

4 M. Cybulski, *Rosja i Rosjanie w pamiętnikach Polaków (1863–1918)*, Warszawa 2009, s. 119.

5 A. Cieński, *op. cit.*, s. 14.

6 K. Cieszkowski, *op. cit.*, s. 85–124.

7 K. Gregorowicz, *Zarys główniejszych wypadków w województwie lubelskim w r. 1861*, oprac. W. Śladowki, Lublin 1984, s. 5–11.

8 A. Słotwiński, *Wspomnienia z niedawnej przeszłości przez Adama Słotwińskiego, Pijara, zebrane i wielce czcigodnemu, ojczyźnie zasłużonemu mężowi Wnemu Panu Stefanowi Buszczyńskiemu poświęcone*, cz. 1: 1860–1871, Kraków 1892.

9 P. Czarny, *Dziennik z 1863 r.*, „Przyjaciel Domowy” 1866, nr 39, s. 297–374.

Erlacha<sup>10</sup>, jak i pamiętniki pisane po kilkudziesięciu latach: Romana Rogińskiego<sup>11</sup>, Walentego Lewandowskiego<sup>12</sup>, Władysława Jabłonowskiego<sup>13</sup>, Józefa Kajetana Janowskiego<sup>14</sup>, Bronisława Deskura<sup>15</sup>, Józefa Seweryna Liniewskiego<sup>16</sup>, Stefana Brykczyńskiego<sup>17</sup>, Bolesława Anca<sup>18</sup> czy Józefa Karpowicza<sup>19</sup>. Bardziej subiektywne w ocenie zarówno faktów, jak i poszczególnych osób są materiały powstałe na początku XX w., do których należy zaliczyć relacje Roberta Przegalińskiego<sup>20</sup>, Piotra Romankiewicza<sup>21</sup>, Józefa Benza<sup>22</sup> czy Ignacego Marka<sup>23</sup>. Ciekawym źródłem są także listy Jana Tymińskiego<sup>24</sup> i Józefa Zarębskiego<sup>25</sup> oraz dotąd nieopublikowany pamiętnik Aleksandra Bednawskiego<sup>26</sup>. Nie sposób przecenić jednak relacji spisanych w formie dziennika, np. Ludwika Weebera<sup>27</sup> czy Euzebiusza Rydzewskiego<sup>28</sup>.

10 F. Erlach, *Partyzantka w Polsce w r. 1863 w świetle własnych obserwacji zebranych na teatrze walki od marca do sierpnia 1863 roku*, wstęp W. Tokarz, przekł. J. Gagatęk, Warszawa 1919; idem, *Partyzantka w Polsce w 1863 r.*, oprac. M. Anusiewicz, J. Brodala, Warszawa 1960.

11 R. Rogiński, *Kartka z pamiętnika (1861–1863)*, oprac. T. Mencil, w: *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki*, red. T. Mencil, Lublin 1966, s. 9–71.

12 T. Mencil, *Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6, s. 71–120; M. Tyrowicz, *Lewandowski Walenty Teofil*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 17, red. E. Rostworowski, Wrocław 1972, s. 211–213; W. Lewandowski, *Pamiętnik pułkownika – naczelnika cywilnego i wojskowego na województwa podlaskie i lubelskie*, „Sprawozdanie Muzeum Narodowego w Rapperswyłu za r. 1908”, Paryż 1908, s. 59–90.

13 W. Jabłonowski, *Pamiętniki z lat 1851–1893*, wybr. J. Fijałek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.

14 J.K. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 1, Lwów 1923; t. 2, Warszawa 1925; t. 3, Warszawa 1931, online: <http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra/docmetadata?id=17795&from=publication> [dostęp: 10 III 2014].

15 B. Deskur, *Dla moich wnuków*, oprac. Z. Mańkowski, w: *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki...*, s. 71–120.

16 J.S. Liniewski, *Pamiętnik, fragment z lat 1861–1864*, oprac. J. Tomczyk, w: *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki...*, s. 131–170.

17 S. Brykczyński, *Moje wspomnienia (r. 1863)*, Warszawa 1960; J. Sokulski, *Brykczyński Stefan (1847–1934)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 29.

18 B. i J. Anc, *Z lat nadziei i walki 1861–1864*, Brody 1907, online: <http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=19454&from=publication> [dostęp: 10 III 2014]; Z. Rutkowska, *Anc Bolesław (1841–1909)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1935, s. 89.

19 J. Karpowicz, *Józefa Karpowicza Imię Pana rotmistrza powstańca z roku 1863 wspomnienia*, spisał J. Obst, Wilno 1928.

20 R.A. Przegaliński, *Moja działalność w powstaniu 1863 r.*, oprac. Z. Mańkowski, w: *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki...*, s. 121–130.

21 P. Romankiewicz, *Trzy nieszczęśliwe wyprawy*, w: *W czterdziątą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, Lwów 1903, s. 380–381, online: <http://bc.mbpradam.pl/dlibra/docmetadata?id=16131&from=publication> [dostęp: 10 III 2014].

22 J. Benz, *Panasówka – Batoż*, w: *W czterdziątą rocznicę powstania styczniowego...*, s. 63–66; M. Fusek, *Bitwa pod Panasówką*, w: *W czterdziątą rocznicę powstania styczniowego...*, s. 117.

23 I. Marek, *Kłęska pod Fajslawicami*, w: *W czterdziątą rocznicę powstania styczniowego...*, s. 258–261.

24 Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie [dalej: BŁ], sygn. 1896: Materiały zebrane przez Henryka Wiercieńskiego, Rok 1863, J. Tymiński, *List do Henryka Wiercieńskiego*, k. 210–211.

25 BŁ, sygn. 1896: Materiały zebrane przez Henryka Wiercieńskiego, Rok 1863, J. Zarębski, *Wspomnienia z powstania 1863 r.*, [rkps], k. 3–5.

26 WBL, sygn. 1898: Ze spuścizny po Henryku Wiercieńskim, 1923 r., A. Bednawski, *Pamiętnik z powstania 1863 r.*

27 L. Weeber, *Dziennik Ludwika Weebera adiutanta oddziału Ćwików w okresie 15 VIII–27 X 1863 r.*, oprac. T. Mencil, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6, s. 146–155.

28 E. Rydzewski, *Dziennik marszów odbytych przez generała Kruka, naczelnika województwa lubelskiego*

Chcąc ocenić wiarygodność powyższych źródeł memuarystycznych, postanowiłam przyjrzeć się sylwetkom samych twórców i dokonać ich krótkiej charakterystyki, poczynawszy od tych, którzy na kartach swoich wspomnień umieścili wydarzenia roku 1861, a skończywszy na upadku powstania w 1864 r.

Bardzo cenne informacje na temat działań spiskowych prowadzonych w 1861 r. zawiera *Pamiętnik do syna Jana* autorstwa **Kajetana Cieszkowskiego „Ćwieka”** (1826–1877) – dowódcy słynnego oddziału Ćwieków w Lubelskiem. Cieszkowski pochodził z województwa podlaskiego, był synem Ignacego i Albiny ze Świrskich. Do pełnienia funkcji dzierżawcy przygotowywał się w Instytucie Agronomicznym w Marymoncie. Dzięki mariażowi z Emilią z Kuczewskich stał się właścicielem ziemskim majątku Staroścín w powiecie lubartowskim. Za namową Władysława Siemieńskiego – współpracownika Karola Majewskiego – przystąpił w maju 1861 r. do działań w ramach Komitetu. Pełniąc funkcję tzw. wojewódzkiego na województwo lubelskie, miał za zadanie kierować przygotowaniem do walki o niepodległość. We wrześniu tegoż roku brał udział w zjeździe w Homburgu, w czasie którego doszło do ostatecznego zerwania współpracy Majewskiego z Ludwikiem Mierosławskim. Po obaleniu pod koniec 1861 r. Komitetu Majewskiego Kajetan Cieszkowski wycofał się z działalności spiskowo-niepodległościowej. Powrócił jednak do niej w lecie 1863 r., gdy stanął na czele Piątego Oddziału Wojsk Narodowych Województwa Lubelskiego.

Pamiętnik Cieszkowskiego dostarcza nam wielu informacji na temat toczącej się wówczas dyskusji. Są to w dodatku zapiski bardzo cenne, bowiem pochodzące od osoby niezwiązanej z Mierosławskim. W źródle znajduje się również opis działań podejmowanych przez autora na rzecz organizacji struktur konspiracyjnych na terenie województwa lubelskiego, a także patriotycznych nastrojów szlachty w Lubelskiem i na Podlasiu. Tekst tego dzieła urywa się niejako w pół zdania i nie przekazuje informacji o dalszej aktywności Kajetana Cieszkowskiego.

Wypadki rozgrywane się w województwie lubelskim przed wybuchem powstania styczniowego opisał natomiast czołowy działacz patriotyczny w okresie przedpowstaniowym – **Kazimierz Gregorowicz** (1833–1899) w *Zarysie główniejszych wypadków w województwie lubelskim w r. 1861*<sup>29</sup>. Gdy w 1862 r. przywódcy konspiracji lubelskiej zostali aresztowani, Gregorowicz – z wykształcenia adwokat – został naczelnikiem cywilnym województwa lubelskiego. W działalności spiskowej reprezentował on prawe skrzydło „czerwonych” i z niechęcią odnosił

---

*i podlaskiego w listopadzie i grudniu roku 1863*, oprac. S. Pomarański, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1932, t. 5, z. 2, s. 242–267, online: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=120317&from=publication> [dostęp: 10 III 2014].

<sup>29</sup> Na mocy decyzji Komitetu Centralnego Narodowego z 24 VII 1862 r. władze powstańcze przywróciły podział administracyjny Królestwa sprzed 1845 r. na osiem województw: lubelskie, podlaskie, augustowskie, kaliskie, krakowskie, mazowieckie, płockie oraz sandomierskie. Województwo lubelskie dzieliło się na 4 obwody (hrubieszowski, krasnostawski, lubelski, zamojski) i 10 powiatów (hrubieszowski, tomaszowski, chełmski, krasnostawski, lubartowski, lubelski, kazimierski, kraśnicki, tarnogrodzki, zamojski), podlaskie zaś na 4 obwody (białski, łukowski, radzyński, siedlecki) i 9 powiatów (białski, łosicki, łukowski, garwoliński, zelechowski, radzyński, włodawski, siedlecki, węgrowski). Na czele województw stali naczelnicy wojewódzcy, okręgami zarządzali okręgowi, a czele powiatami – naczelnicy powiatowi. Zob. S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe...*; F. Ramotowska, *Tajemne państwo polskie w powstaniu styczniowym 1863–1864. Struktura organizacyjna*, cz. 1, Warszawa 1999.

się do zamierzeń lewicy (m.in. przyspieszania powstania). W kwestii społecznej był rzecznikiem programu mieszczańskiego oraz ideologiem liberalnej i patriotycznej inteligencji<sup>30</sup>. Decyzja o wybuchu powstania przywieziona przez komisarza wojskowego województwa lubelskiego Leona Frankowskiego zaskoczyła go i w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. pchnął on powstańców na Lubartów. Oddział został rozbity. Gregorowicz przystąpił później do formowania „białego” oddziału dowodzonego przez gen. Aleksandra Waligórskiego, który także poniósł klęskę. Z tego powodu jesienią 1863 r. wyjechał za granicę. Wspomnienia *Zarys głównych wypadków...* spisane w 1871 r. to źródło godne uwagi, obfitujące w szczegóły ze względu na doskonałą orientację Gregorowicza w wydarzeniach politycznych<sup>31</sup>.

W 1862 r. kolejny pamiętnikarz – **Feliks Piasecki „Valezy”** (1833–1903) pochodzący z rodziny ziemiańskiej został powołany przez Warszawską Dyрекcję „białych” na okręgowego męża zaufania<sup>32</sup>. Był przeciwny przyspieszeniu powstania, toteż z niechęcią przyjął nominację na naczelnika zamojskiego powiatu wojskowego. Znamienne przy tym, że oprócz zbierania informacji niczego więcej nie dokonał. Kiedy w lutym 1863 r. płk Emanow zdobył Tomaszów, „Valezy” zbiegł do Galicji. Potem został aresztowany przez władze austriackie w Rzeszowie i skazany na 5 lat więzienia. Dalsze losy Piaseckiego nie są znane.

Zostawił on jednak po sobie memuar dotyczący działań w Lubelskiem od 6 do 26 stycznia 1863 r. Warto podkreślić, iż pisarz jest negatywnie oceniany przez historyków. Jego wspomnienia obejmujące tylko 20 dni stycznia 1863 r. przedstawiają czytelnikowi skrajnie pesymistyczne wizje na temat dalszych losów powstania. Zawierają jednak opinie, których trafności nie można zaprzeczyć<sup>33</sup>.

Wiele błędów chronologicznych i faktograficznych zawiera natomiast tekst pióra **Aleksandra Bednawskiego** (1842–1923) powstały w 1916 r. O samym autorze posiadamy tylko tyle informacji, ile zawierają jego wspomnienia. Wynika z nich, że należał do organizacji konspiracyjnej obwodu biłgorajskiego, brał udział jako rotmistrz kawalerii w ataku na Tomaszów w lutym 1863 r., gdzie zginął jego dowódca – leśnik Henryk Gramowski. W lecie tegoż roku decyzją Marcina Borelowskiego „Lelewela” Bednawski został oddelegowany do Rzeszowa w celu transportu broni i amunicji do Królestwa. Po rozbiciu partii „Lelewela” 6 września 1863 r. został – jak pisał – aresztowany pod Batorzem i osadzony w Krakowie, skąd zbiegł wczesną jesienią 1863 r. W Lubelskie powrócił w listopadzie tego samego roku już jako członek oddziału egzekucyjnego dowodzonego przez Lisowskiego. Ujęty jednak na początku 1864 r. do czerwca roku następnego przebywał w więzieniu w Zamościu. Na kilku uwagach dotyczących pobytu Bednawskiego w „ruskim wojsku” w Petersburgu kończy się jego „Pamiętnik z powstania 1863 r.”. Mimo

30 R. Bender, *Ludność miejska Lubelskiego w akcji przedpowstaniowej w latach 1861–1862*, Lublin 1961.

31 K. Gregorowicz, *op. cit.*, s. 5–11.

32 G. Sowińska, *Zamojszczyzna w powstaniu styczniowym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sec. F: „Historia” 1993, t. 48, s. 109–122.

33 F. Piasecki, *Od 6 do 26 stycznia w Lubelskiem*, w: *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego...*, s. 336–346; M. Tyrowicz, *Piasecki Feliks*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 25, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 777–778.

wielu nieścisłości i subiektywizmu w ocenie niektórych faktów wspomnienia te są wartościowe ze względu na opisy wrażeń i przeżyć samego autora<sup>34</sup>.

Działalność cywilną w organizacji powstańczej w Szczebrzeszynie prowadził od roku 1862 twórca następnego pamiętnika – **Robert Alfred Przegaliński** znany później jako wybitny lubelski regionalista i autor kilku prac historycznych. Przegaliński, który w owym czasie sprawował funkcję podpisarza Sądu Pokoju w Szczebrzeszynie, w noc wybuchu powstania był pomocnikiem naczelnika tego miasta i dowódcą setki powstańczej, a następnie zbierał informacje o nieprzyjacielu, organizował w mieście warsztaty dla zaopatrzenia oddziałów w odzież i obuwie. Jesienią 1863 r. urządził pochówek poległym w bitwie pod Panasówką. Następnie pełnił różne funkcje: pisarza, podsędka, sędziego Sądu Pokoju, prokuratora w Sądzie Wojennym. Po powstaniu, w latach 1867–1925 pracował w Kraśniku jako adwokat. Zmarł w 1927 r., mając 87 lat. Jego relacja, choć krótka i lakoniczna, dzięki rzeczowości i zawartym w niej faktom jest bardzo wiarygodnym źródłem<sup>35</sup>.

Podobny charakter mają wspomnienia **Józefa Seweryna Liniewskiego** (1814–1892) opisującego wydarzenia na terenie województwa podlaskiego w latach 1861–1864. Był on właścicielem Lejna we Włodawskim i miał już wówczas doświadczenie żołnierskie, jakie zdobył w powstaniu listopadowym. Do organizacji spiskowej na Podlasiu należał niemal od początku i był blisko związany z Bronisławem Deskurem. Przez szwagra – Kazimierza Bogdanowicza z Nadrybia – miał również kontakty z formacją lubelską. Liniewski w czasie powstania był okręgowym włodawskim, a dwór w Lejnie pełnił funkcję stacji pocztowej. Autor pamiętnika zbierał i przekazywał informacje o ruchach wojsk carskich, ściągając daniny, podatki i dary w naturze w celu zaopatrzenia oddziałów powstańczych. Przez dwór w Lejnie przewijały się stale różne partie powstańcze: Józefa Jankowskiego, Karola Krysińskiego, Michała Heydenreicha „Kruka”, Kajetana Cieszkowskiego „Ćwieka” i innych, liczne zwłaszcza zimą 1863/1864<sup>36</sup>. We wspomnieniach Liniewskiego znalazły się zapiski o działalności władz cywilnych powstania i akcji partyzanckiej widzianej z perspektywy dworu szlacheckiego. Pamiętnik spisany został dość późno, bo dopiero w latach 1889–1892, jednak jest to wartościowe źródło, bowiem obejmuje okres od początku 1861 r. aż do upadku powstania i reformy uwłaszczeniowej, którą autor ocenia wówczas jako dziedzic Lejna zrujnowany ofiarami na rzecz powstania<sup>37</sup>.

Działalność konspiracyjną i walkę powstańczą na Podlasiu opisał również w swych wspomnieniach **Bronisław Deskur** (1830–1895) – właściciel Horostyty w powiecie radzyńskim, jeden z nielicznych przedstawicieli bogatej szlachty w organizacji spiskowej i powstańczej. Niemal od początku akcji dywersyjnej Deskur był związany z obozem „czerwonych”, a od września 1862 r. do 22 stycznia 1863 r. (z małą przerwą) sprawował funkcję naczelnika cywilnego województwa

34 A. Bednawski, *op. cit.*

35 R.A. Przegaliński, *op. cit.*

36 T. Mencel, *Pięty oddział województwa lubelskiego Kajetana Cieszkowskiego-Ćwieka w powstaniu styczniowym*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6, s. 127–156.

37 J. Tomczyk, *Organizacja cywilno-wojskowa powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6, s. 7–70; J.S. Liniewski, *op. cit.*

podlaskiego. Organizator nieudanego napadu na Radzyń, major kawalerii powstania, uczestnik walk w Łomżyńskim, w czerwcu 1863 r. wrócił na Podlasie. Po bitwie pod Kaniwołą (24 VII 1863) dotarł do Galicji, gdzie za pieniądze zdobyte po bitwie pod Żyrzynem przez Michała Heydenreicha „Kruka” (8 VIII 1863) tworzył powstańczy oddział wojskowy. W pamiętniku Deskura znajdujemy opis ugrupowania spiskowego na Podlasiu, relacje z działań wojennych, w których brał udział, uwagi o Galicji i jej współpracy z powstaniem w Królestwie, szczególnie silnej do momentu ogłoszenia przez Austrię stanu oblężenia (29 II 1864). Wartość spisanych po przeszło trzydziestu latach wspomnień jest nie do przecenienia. Dają one bowiem obraz szerokich powiązań autora z licznymi środowiskami społecznymi, z wieloma terenami Królestwa, Galicji, przy czym przez cały czas punktem centralnym jego działań była Lubelszczyzna<sup>38</sup>.

Kolejny z pisarzy tego gatunku – **Roman Rogiński** (1840–1915) – był podobnie jak Bronisław Deskur przedstawicielem lewicy „czerwonych”. Z ruchem wyzwolenicznym związany od manifestacji warszawskich 1861 r., w których brał udział jeszcze jako uczeń Gimnazjum Realnego w Warszawie. Następnie uczęszczał do polskiej szkoły we Włoszech w 1862 r., a w końcu tego roku, po powrocie do kraju, objął odpowiedzialne stanowisko komisarza Komitetu Centralnego na województwo podlaskie. Po wybuchu powstania ambitny dowódca stoczył kilka udanych potyczek, zajął Białą i Janów, jednak po przejściu na teren Polesia jego oddział został kilkakrotnie rozbity, a on sam wzięty do niewoli z początkiem marca 1863 r. Pamiętnik Rogińskiego jest właśnie relacją przeżyć we Włoszech, na Podlasiu i Polesiu z lat 1861–1863 naszkicowanych żywo, z niebywałą pasją. Choć notowane w kilkadziesiąt lat później, stanowią niewątpliwie ciekawy dokument, który na ogół jest pozytywnie oceniany przez historyków. Wyjątkiem była opinia Walerego Przyborowskiego, który sprostował wiele błędów popełnionych przez Rogińskiego. Ów pamiętnik jednak o dynamicznej narracji, pełen jeszcze osobistych animozji i ostrych niekiedy sądów o ludziach i zdarzeniach oddaje atmosferę okresu powstania i wnosi do wiedzy na temat walk powstańczych wiele istotnych szczegółów<sup>39</sup>.

Romana Rogińskiego i **Walentego Lewandowskiego** (1822–1907) – autora następnego pamiętnika – naczelnika wojskowego województwa podlaskiego – łączyło wiele wspólnych przeżyć. Obaj w ostatnim okresie akcji spiskowej i w pierwszych miesiącach powstania na Podlasiu odegrali czołowe role. Obaj także pozostawili po sobie wspomnienia. Walenty Lewandowski pochodził z Podlasia, gdzie urodził się w 1822 r. w rodzinie mieszczańskiej. W 1848 r. znalazł się na Węgrzech i tam walczył w stopniu porucznika artylerii. Po upadku powstania węgierskiego przebywał w Turcji, Anglii oraz we Francji. W latach 1857–1862 był członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu. W styczniu 1863 r., po powrocie z emigracji, Lewandowski został mianowany w stopniu pułkownika naczelnikiem wojskowym Podlasia. Mimo stosunkowo dobrego początku powstania w województwie podlaskim nie potrafił opanować sytuacji wojskowej i stracił kontakt

---

38 B. Deskur, *op. cit.*

39 R. Rogiński, *Powstaniec 1863. Zeznania i wspomnienia*, oprac. S. Kieniewicz, Warszawa 1983.



z partiami, które ostatecznie poszły za Bug. Poniósł klęskę jako dowódca w bitwie pod Siemiatyczami, a po powrocie na teren Lubelszczyzny ścigany był przez Rosjan i został pokonany w bitwie pod Różą (24 III 1863), gdzie kilkakrotnie ranny dostał się do niewoli. Zesłany następnie na Syberię, dopiero w 1877 r. powrócił do Warszawy. Tekst obejmujący cały okres działalności politycznej Lewandowskiego powstał w ostatnich latach jego życia i został wydany w Paryżu w 1909 r. Autor nie postrzegał zresztą tych zapisków w kategoriach pamiętnika, ograniczając się do przedstawienia wiadomości o wypadkach mniej dotychczas znanych. Wspomnieniom tym można zarzucić dużą nieścisłość i ocenić ich wartość jako znacznie niższą w porównaniu do zeznań<sup>40</sup>.

**Władysław Jabłonowski** (1841–1894) – mianowany w styczniu 1863 r. na stopień kapitana i komendanta powiatu węgrowskiego oraz okręgu sokołowskiego, autor pamiętników z lat 1855–1893, ściśle związany z dwoma poprzednio charakteryzowanymi działaczami. Będąc uczniem Szkoły Polskiej w Genewie, utrzymywał kontakty z miosławczykami. Nie odróżniał specjalnie „białych” i „czerwonych”, ale całym sercem pragnął zbrojnej walki. Ranny w bitwie pod Węgrowem (3 II 1863) cofnął się w rejon Siemiatycz, aby połączyć się z grupą Rogińskiego i Lewandowskiego, jednak ostatecznie nie przybył im z pomocą. W nieznanych bliżej okolicznościach Jabłonowski rozwiązał swój oddział i udał się do Galicji, gdzie został adiutantem mjr. Aleksandra Waligórskiego, a następnie gen. Mariana Langiewicza. Brał udział w bitwach pod Chrobrzem i Grochowiskami (17–18 III 1863). Po upadku powstania studiował w Krakowie medycynę, a w roku 1866 wyjechał do Turcji<sup>41</sup>. Jego memuar oceniany jest wysoko, gdyż sporządzał on notatki na „gorąco”, zwracając uwagę przede wszystkim na swoje przeżycia. Na kartach swojego pamiętnika Jabłonowski m.in. bardzo krytycznie oceniał dyktaturę Langiewicza.

Relację o szczególnej wartości, bezpośredni obraz tego, co przeżywał miłując swój naród Polak – uczestnik konspiracji, a potem powstania, dla którego tajemnicą było wszystko to, co działo się na gorze ruchu powstańczego, pozostawił po sobie **Stanisław Krzemieniewski** (1832–1922). W chwili wybuchu powstania uformował on grupę 36 węgrowskich, których wraz z większym oddziałem dowodzonym przez Kędrzyńskiego doprowadził do Węgrowa, gdzie 3 lutego 1863 r. stoczono bitwę. Po klęsce węgrowskiej w pół zdania urywa się relacja Krzemieniewskiego. Dzięki badaniom Tadeusza Wyszomirskiego wiadomo, że po powstaniu ukrywał się on w klasztorze, a po odzyskaniu niepodległości został zaliczony w poczet weteranów powstania styczniowego w stopniu porucznika. Trudno dziś dokładnie ustalić, kiedy powstała ta relacja. Wydaje się, że było to w 1905 r.<sup>42</sup>

**Napoleon Wronowski** (1842–1906) jest kolejnym autorem opisującym działalność spiskową i początki powstania na Podlasiu. Posiadamy o nim bardzo niewiele informacji. Wiadomo, że do organizacji konspiracyjnej należał już w 1861 r.

---

40 T. Mencil, *Walenty Lewandowski...*, s. 71–120; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009, s. 481 [Zeznania W. Lewandowskiego z dnia 21 IV 1863 r.].

41 W. Jabłonowski, *op. cit.*

42 T. Wyszomirski, *Bitwa pod Węgrowem stoczona przez powstańców z wojskami carskimi 3 II 1863 r. w świetle relacji jego uczestnika St. Krzemieniewskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. 8, cz. 2, s. 325–342.

i zdawał sobie sprawę z niedostatecznych przygotowań do powstania. Jego przypuszczenia niestety sprawdziły się w bitwie pod Węgrowem, a potem pod Siemiatyczami w lutym 1863 r. Zesłany do guberni jeniisejskiej, powrócił do kraju dopiero po 9 latach. Jego wspomnienia powstałe w 1903 r., mimo że bardzo lakoniczne, zawierają wiele cennych uwag dotyczących przebiegu działań powstańczych w lutym 1863 r. na Podlasiu oraz stosunku ludności do powstańców<sup>43</sup>.

Od relacji na temat manifestacji patriotyczno-religijnej pod Maciejowicami w październiku 1861 r. rozpoczynają się wspomnienia kolejnego pamiętnikarza – siedemnastoletniego żołnierza – **Władysława Żelkowskiego „Dąbrowy”** (ok. 1846–?). W okresie powstania praktykant-agronom pracował w folwarku Końskowola należącym do Instytutu Puławskiego i tu wstąpił do oddziału, którym dowodził Józef Jankowski „Szydłowski”. W oddziale tym pozostawał do późnej jesieni, biorąc udział w licznych bitwach i potyczkach. Po upadku powstania uczęszczał do szkoły rolniczej w Końskowoli. Aresztowany w 1865 r., przebywał kilka miesięcy na Zamku Lubelskim, potem zaś został powołany do wojska. Do kraju wrócił w 1875 r. Jego dalsze losy nie są znane. Wiadomo tylko, że mając 70 lat, przystąpił do pisania wspomnień, które ukończył w marcu 1918 r. Jego pamiętniki zawierają stosunkowo wiele mało znanych faktów dotyczących patriotyzmu i gościnności mieszczan. Informują o współpracy chłopów i Żydów z siłami narodowymi. Dostarczają również znacznej ilości szczegółów o przebiegu niektórych działań wojskowych. Dane te pozwalają lepiej poznać przebieg walki zbrojnej w Królestwie, a zwłaszcza w Lubelskiem i na Podlasiu<sup>44</sup>.

*Wspomnienia z niedawnej przeszłości* pióra księdza **Adama Słotwińskiego** (1834–1894) pełniącego do grudnia 1862 r. funkcję naczelnika powiatu łukowskiego stanowią cenne źródło dla poznania działalności konspiracyjnej przed wybuchem powstania. Opisują one nabożeństwa żałobne za poległych w Warszawie, obchody rocznicy bitwy pod Maciejowicami (1861 r.) oraz organizację siatki powstańczej w województwie podlaskim. W końcu grudnia 1862 r. ks. Słotwiński musiał uciekać za granicę, a stanowisko cywilnego naczelnika na powiat łukowski objął ks. Stanisław Brzóska, który piastował je aż do chwili aresztowania w maju 1865 r. Pamiętnik zawiera także interesujące informacje na temat odbytej we wrześniu 1863 r. narady wyższych dowódców w Krakowie, mającej na celu doprowadzenie do jak najszybszego wkroczenia do Królestwa organizujących się od dawna w Galicji oddziałów<sup>45</sup>.

Pozostali, którzy opisywali noc styczniową i pierwsze tygodnie powstania, czyli okres od stycznia do marca 1863 r., to: Stanisław Dekański, Józef Zarębski, Jan Tymiński, Józef Karpowicz, Franciszek Erlach.

Jak wynika z powyższych rozważań, wielu pamiętnikarzy rozpoczynających swe wspomnienia relacjami przed rokiem 1863 r. kontynuowało je, opisując wydarzenia nocy styczniowej. W tym gronie na pierwszym miejscu należy wymienić **Stanisława Dekańskiego** (1846 – po 1920) – byłego urzędnika ordynackiego

43 N. Wronowski, *Węgrów – Siemiatycze*, w: *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego...*, s. 512–516.

44 W. Dąbrowa-Żelkowski, *Wspomnienia moje z 1863 roku jako siedemnastoletniego powstańca*, wstęp i oprac. J. Tomczyk, w: *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki...*, s. 183–198.

45 A. Słotwiński, *op. cit.*

w Zwierzyńcu, który pod koniec stycznia 1863 r. wstąpił do partii Henryka Gramowskiego. Jego pamiętnik spisany w 1920 r. zawiera wiele ciekawych informacji dotyczących ataku na Tomaszów, bitew pod Tomaszówką i Batorzem oraz nastrojów panujących w społeczeństwie w trakcie powstania. W listopadzie Dekański wstąpił do nowo zorganizowanego oddziału pod dowództwem rotmistrza Lisowskiego, a po upadku powstania opuścił Królestwo. Przez pewien czas przebywał w Rumunii, potem w 1877 r. powrócił od Galicji. Tu doczekał się proklamowania niepodległości Polski, o którą wiodł „szalone boje”<sup>46</sup>.

Podobną tematykę porusza w swej krótkiej relacji spisanej najprawdopodobniej po 1910 r. **Józef Zarębski**. Był on, podobnie jak Stanisław Dekański, członkiem partii Gramowskiego i uczestnikiem bitwy tomaszowskiej. W maju 1863 r. brał także udział w bitwie pod Kobylanką, po której został internowany w Ołomuńcu, a następnie przebywał wraz ze swym ciotecznym bratem we Francji. Kiedy Rosja ogłosiła amnestię, Zarębski powrócił do Warszawy, gdzie złożył przysięgę na wierność Imperatorowi. Jego wspomnienia zawierają krytyczne uwagi na temat dowódców mało zainteresowanych przebiegiem powstania<sup>47</sup>.

O kolejnej osobie, która spisała swoje relacje z tamtego czasu, posiadamy także szczątkowe informacje. Członek partii „Lelewela” – **Jan Tymiński** (1838–1919) – w noc styczniową należał do tej grupy młodzieży lubelskiej, która miała uderzyć na odwach w Magistracie Lubelskim. W maju 1863 r. po wyrobieniu paszportu Tymiński wyjechał z Lublina i przyłączył się do partii mjr. Jana Żalplachty „Zapałowicza”, biorąc udział w bitwie pod Tyszowcami (17 V 1863). Po wielu przygodach, jako powstaniec drugiej kompanii oddziału „Lelewela” walczył pod Panasówką (3 IX 1863) i tu został ranny. Po powstaniu przez pewien czas przebywał we Lwowie, potem w Dreźnie, gdzie uczęszczał do Szkoły Wojennej Polskiej, a następnie w Szwajcarii. Niestety, ten bogaty powstańczy życiorys Jan Tymiński streścił w przysłowiowych dwóch zdaniach<sup>48</sup>.

Podobnie wspomnienia **Józefa Karpowicza** (1842 – po 1929) mają niewielką wartość źródłową, gdyż tylko w nieznacznym zakresie dotyczą powstania styczniowego na Lubelszczyźnie. Był on rotmistrzem kawalerii w oddziale Romana Rogińskiego. W lutym 1863 r. po bitwie pod Siemiatyczami został ranny, a następnie ukryty w dobrach Kuczyńskiej. Właśnie stosunek miejscowej ludności do rannych w tej bitwie powstańców stanowi wielce interesujący fragment jego wspomnień<sup>49</sup>.

Z kolei relacja **Franciszka Erlacha** (1819–1889) nie ma sobie równej w literaturze powstania 1863 r. Autor pochodził z rodziny arystokratycznej, ukończył studia prawnicze i został oficerem w armii szwajcarskiej. Przybył na teren Królestwa Polskiego w celu zapoznania się z taktyką prowadzenia wojny partyzanckiej nad Wisłą i Bugiem i przebywał tam od marca do sierpnia 1863 r., głównie w partiach Józefa Ruckiego i Karola Krysińskiego. Jego relacja ogłoszona drukiem w 1866 r., niebędąca pamiętnikiem w pełnym znaczeniu tego słowa, zawiera informacje

---

46 S. Pomarański, *Wspomnienie Stanisława Dekańskiego o powstaniu styczniowym na Zamojszczyźnie*, Zamość 1920.

47 J. Zarębski, *op. cit.*

48 J. Tymiński, *op. cit.*

49 J. Karpowicz, *op. cit.*

o dowódcach oddziałów, ich sztabach, oficerach, o jeździe, strzelcach i kosynierach, o wewnętrznym życiu obozu, szkoleniu i dyscyplinie<sup>50</sup>. Erlach zgłębiał taktykę oddziałów powstańczych oraz analizował marsze bojowe i operacje. Mimo że ta pięknie napisana, żywa i bogata w treść praca ma niezmiernie wysoką wartość, zawiera też niestety błędy. Erlach z przesadą mówił o doskonałej sytuacji finansowej, nie zawsze dokładnie opisywał bitwy, gdyż uwagi swe spisywał na gorąco, nie mając możliwości weryfikacji danych. Tam jednak, gdzie notował własne spostrzeżenia, opinia jest prawie zawsze wiarygodna. Przykładami niech będą charakterystyki Ruckiego i Krysińskiego<sup>51</sup>.

Przedstawienie pamiętnikarzy, których wspomnienia zaczynają się od opisu wiosenno-letniego okresu powstania (kwiecień–wrzesień 1863) na terenie Lubelszczyzny, należy rozpocząć od **Antoniego Jeziorańskiego** (1821–1882) – generała wojsk powstańczych, uczestnika walk na Węgrzech, w Turcji i wojnie krymskiej, który powrócił do Warszawy w grudniu 1859 r. O jego udziale w ruchu patriotycznym 1861 r. nie można powiedzieć nic pewnego. W styczniu 1863 r. Jeziorański został mianowany naczelnikiem wojennym powiatu rawskiego w stopniu pułkownika. W lutym, stojąc na czele oddziału partyzanckiego liczącego 400 osób, zdobył koszary rosyjskie w Rawie Mazowieckiej. Po otrzymaniu nominacji na stopień generała walczył u boku Mariana Langiewicza w bitwach pod Pieskową Skałą (4 III 1863) oraz Skałą (5 III 1863). Początkowo podporządkował się Langiewiczowi, biorąc czynny udział w całej jego kampanii. Jako przeciwnik dyktatury, poróżniony ze swoim dowódcą i odsunięty od spraw wojskowych, zdecydował się przejść granicę austriacką. 24 marca 1863 r., po aresztowaniu Langiewicza, Jeziorański został naczelnikiem wojennym województwa lubelskiego i pod koniec kwietnia, stojąc na czele ośmiusetosobowego oddziału, wszedł ponownie z Galicji do Królestwa. Najbardziej interesujący fragment jego pamiętnika dotyczy stoczonej 6 maja 1863 r. bitwy pod Kobylanką oraz porażki pod Hutą Krzeszowską (11 V 1863), w wyniku której Jeziorański został odcięty od swoich podkomendnych i ranny powrócił do Galicji. Za karygodne dowództwo pozbawiono go funkcji naczelnika wojskowego województwa lubelskiego. W końcu 1863 r. został aresztowany przez władze austriackie. Wolność odzyskał w czerwcu 1865 r. Przebywał następnie w Szwajcarii i Francji, skąd powrócił do Lwowa w 1873 r. Swoje wspomnienia spisał dopiero u schyłku życia i stąd prawdopodobnie tak wiele pojawiających się w nim nieścisłości<sup>52</sup>.

Bez zapisków **Stefana Brykczyńskiego** (1847–1934) natomiast nie można byłoby odtworzyć powstania na Lubelszczyźnie. Autor urodził się w rodzinie ziemiańskiej w powiecie opoczyńskim i początkowo kształcił się w Instytucie Szlacheckim w Warszawie, skąd w 1861 r. został wydalony z powodu demonstrowania

50 F. Erlach, *Die Kriegführung der Polen im Jahr 1863: Nach eigenen Beobachtungen von März bis August an Ort und Stelle gesammelt*, Lipsk 1866, online: <http://books.google.pl/books?id=PqAfAAAAAMAAJ&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 10 III 2014].

51 J. Lewandowski, *Polacy w Szwajcarii*, Lublin 1981; F. Erlach, *Partyzantka w Polsce w 1863 r....*

52 A. Jeziorański, *Pamiętniki generała Antoniego Jeziorańskiego od roku 1848 do roku 1863*, Lwów 1880; E. Kozłowski, *Jeziorański Antoni (1821–1882)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 215–216.

patriotycznej postawy. W 1862 r. przeniósł się do liceum w Lublinie, gdzie zastał go wybuch powstania styczniowego. Wstąpił do partii Czerwińskiego, a następnie do oddziału „Zapałowicza”. Brał udział w bitwie pod Tyszowcami i Tuczapami. Ranny w bitwie pod Mołozowem zdołał się przedostać do Lwowa. Po wyzdrowieniu, mimo protestów rodziny, przyłączył się do „Ćwieka” (Teodora Cieszkowskiego), a mianowany jego adiutantem dzielił z nim losy, walcząc pod Deputyczami, Śremą i Panasówką. Po powstaniu pozostał w kraju, ukończył gimnazjum w Lublinie. Za przeszłość powstańczą został zesłany na Syberię, z której powrócił ułaskawiony za uratowanie życia rosyjskiemu żołnierzowi. Studiował następnie na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Szkoły Głównej w Warszawie, ukończył także Wyższą Szkołę Techniczną w Petersburgu. Swoje wspomnienia Brykczyński wydał w 1908 r. Pamiętnik ten, napisany bardzo żywym, obrazowym językiem, zawiera obok informacji o walkach dane dotyczące uzbrojenia, taktyki, życia obozowego oraz nastrojów panujących w społeczeństwie<sup>53</sup>.

Trudno natomiast nazwać pamiętnikiem krótką relację **Piotra Romankiewicza**, który – jak sam pisał – w wieku 18 lat brał udział w wyprawie na Tomaszów, walczył pod Tuczapami, a przekroczywszy granicę koło Bełżca został złapany i aresztowany. Wspomnienia te zawierają kilka szczegółów dotyczących rozegranej w maju 1863 r. bitwy pod Tuczapami<sup>54</sup>.

Nie ulega jednak wątpliwości, iż bardzo wartościową pozycją w omawianym zbiorze pamiętników i relacji są *Wspomnienia z 1863 roku* autorstwa **Jana Nałęcza Rostworowskiego** (1838–1898), który przyłączył się do powstania w czerwcu 1863 r. Po zdobyciu gruntownego wykształcenia na studiach rolniczych we Francji powrócił w rodzinne podlaskie strony i tu zaciągnął się do partii Karola Krysińskiego. Po bitwie pod Żyrzynem został mianowany adiutantem tegoż dowódcy, a następnie oboźnym pełniącym straż nad porządkiem i bezpieczeństwem oddziału. Walczył do początku 1864 r., kiedy to przekroczył granicę. Po emigracji i aż do śmierci bardzo aktywnie uczestniczył w pracach Towarzystwa Kredytowego. Wydany w 1900 r. pamiętnik Rostworowskiego jest „kopalnią” wiedzy przede wszystkim o oddziale Krysińskiego, a jego oceny dowódców, sytuacji, jaka panowała w owym czasie na terenie Lubelszczyzny, można uznać za bardzo trafne<sup>55</sup>.

Podobnie bardzo bogaty życiorys powstańczy miał **Antoni Migdałski** (1843–1921) – rotmistrz kawalerii narodowej urodzony w powiecie łukowskim w rodzinie rzemieślniczej. Jako oficer kawalerii służył początkowo w oddziale Władysława Kononowicza, który współdziałał w Sandomierskiem ze słynnym Dionizym Czachowskim, potem walczył w oddziale Józefa Jankowskiego „Szydłowskiego” – wytrawnego i szczęśliwego partyzanta działającego na Podlasiu i Lubelszczyźnie, choć organizacyjnie należącego do województwa mazowieckiego. Pamiętnik Migdałskiego spisany na zamówienie redakcji „Strzelca” to pasjonująca relacja żołnierza, raczej luźno związanego z Lubelszczyzną, ale głównie na tym terenie działającego.

53 S. Brykczyński, *op. cit.*

54 P. Romankiewicz, *op. cit.*, s. 380–381.

55 J. Nałęcz Rostworowski, *Wspomnienia z 1863 r.*, Kraków 1900.

Jest to żywa opowieść stanowiąca cenne źródło pozwalające na opis losów oddziału Jankowskiego<sup>56</sup>.

**Ludwik Weeber d'Eherenzweig** jest autorem jednej z dwóch relacji pamiętnikarskich mającej formę dziennika. Do czasu wybuchu powstania pracował jako praktykant w Namiestnictwie we Lwowie, potem od 1863 r. mieszkał w Królestwie. Służąc pod dowództwem płk Leona Czechowskiego, walczył pod Jedlinkami (21 III 1863) oraz Ciosmami (21 III 1863). W wyniku przegranych starć tej formacji powstańczej Weeber wycofał się do Galicji, a tam został rozbrojony przez Austriaków. Był niezwykle zdeterminowanym bojownikiem o wolność Polski, gdyż ponownie w maju wstąpił do oddziału Antoniego Jeziorańskiego, potem Karola Krysińskiego, aby w końcu, w lipcu przyłączyć się do Kajetana Cieszkowskiego „Ćwieka” jako jego adiutant. *Dziennik działań wojennych oddziału województwa lubelskiego...* jest doskonałym materiałem dotyczącym działalności „Ćwieka” Cieszkowskiego w okresie od 15 sierpnia – 27 października 1863 r. Swoistego rodzaju kronika „Ćwieków” stanowi bardzo cenne źródło, a co ważne – nie było przeznaczone do publikacji ani propagandy. Dziennik ten, pisany na bieżąco, lakoniczny, posiada o wiele większą wartość niż wspomnienia spisywane później. Weeber znał bowiem lepiej niż inni oficerowie stan oddziału, marszrutę, postoje. Świetnie, w kilku słowach, umiał odmalować atmosferę życia codziennego, trudności w zaopatrzeniu w broń, zmiany dowódców czy ich intrygi. Błędy, zresztą drobne, które wkradły się na karty tego bezcennego źródła, wynikają być może z niedokładności. Można jedynie żałować, że dziennik dotyczy tylko dwóch miesięcy z historii oddziału „Ćwieków”<sup>57</sup>.

Pisarzem, którego wspomnienia dotyczą podobnej problematyki, jest **Piotr Czarny**, który późnym latem przedostał się z Galicji na Lubelszczyznę. Brał udział w bitwie pod Panasówką, potem zaciągnął się do oddziału „Ćwieka”. Jego relacja zamieszczona w czasopiśmie „Przyjaciel Domowy” z 1866 r., nosząca tytuł *Dziennik z roku 1863*, zawiera także ciekawe informacje o uzbrojeniu poszczególnych partii, liczebności tych oddziałów, trafne oceny osobowości dowódców i nastrojów panujących w społeczeństwie w drugiej połowie 1863 r. czy też porażające opisy niewygód życia powstańczego<sup>58</sup>.

**Józef Lipski** funkcjonował w szeregach powstańczych od kwietnia do grudnia 1863 r. pod komendą różnych dowódców: początkowo Jeziorańskiego, potem Wierzbickiego, którego został adiutantem w stopniu podporucznika, a na końcu gen. Waligórskiego. Swoją działalność powstańczą Lipski zakończył bitwą pod Kockiem (25 XII 1863), po czym przeszedł granicę i dostał się do Belgii, gdzie pracował i studiował na Politechnice w Liège oraz Gandawie. „Do Królestwa, do Klikawy koło Puław” – jak wspomina – powrócił dopiero w 1895 r. W 1913 r. z powodu „braku sił” porzucił gospodarstwo odziedziczone po stryju i przeprowadził

56 A. Migdalski, *Wspomnienia rotmistrza kawalerii z roku 1863/64*, wstęp i oprac. W. Śladkowski, w: *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki...*, s. 201–202.

57 L. Weeber, *op. cit.*, s. 146–155.

58 P. Czarny, *op. cit.*, s. 297–374.

się do Radomia. Swoją pamiętnik spisał w 1923 r. i jest to ciekawy obraz przebiegu powstania w województwie lubelskim<sup>59</sup>.

Kolejnych pięciu autorów wspomnień łączy kilka wspólnych cech: o ich życiu posiadamy bardzo niewiele danych, opisują oni bitwy stoczone latem w województwie lubelskim, a ich wspomnienia – bardzo krótkie i lakoniczne – zamieszczone są w jednej książce pt.: *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego*<sup>60</sup>.

Pierwszy z nich – **Ignacy Marek** – uczestniczył w bitwach pod Żyrzynem (8 VIII 1863) i Fajslawicami (24 VIII 1863). Schwytany, początkowo został osadzony na Zamku Lubelskim, potem zesłany do Tobolska. Tyle informacji o swoich doświadczeniach przekazał nam autor. Jego relacja jest ciekawa ze względu na przybliżenie sposobu traktowania jeńców polskich przez Rosjan<sup>61</sup>.

Inne wspomnienie bitwy pod Żyrzynem jest bardzo interesujące, ponieważ przedstawia jak gdyby „drugą stronę medalu”. Opis ten wyszedł bowiem spod pióra rosyjskiego pisarza, dziennikarza, poety, tłumacza i historyka – **Mikołaja Wasyljewicza Berga** (1823–1884). Na polecenie Fiodora Berga – namiestnika Królestwa Polskiego – napisał trzypiętomową historię powstania styczniowego pt. *Zapiski o powstaniu polskiem, 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*<sup>62</sup> Władze rosyjskie nie przypuszczały jednak, że będzie to dla nich bardzo niekorzystny obraz bezprawia carskiego, przeciwko któremu wystąpiły wszystkie polskie stany. Z wieloma opiniami Mikołaja Wasyljewicza Berga zawartymi w *Zapiskach* można się zgadzać lub nie, co nie zmienia faktu, iż wśród relacji dotyczących bitwy pod Żyrzynem stanowi pewnego rodzaju *novum*, gdyż jest to opis bitwy widzianej oczyma wroga<sup>63</sup>.

Następni dwaj pamiętnikarze – **Józef Benz** i **Michał Fusek**, o których życiu i działalności mamy bardzo skąpe wiadomości – przedstawiają w swych krótkich relacjach przebieg walki pod Panasówką (3 IX 1863). Znacznie więcej danych posiadamy o Benz, który jako 18-letni chłopiec walczył z partią „Lelewela” pod wspomnianą Panasówką i wziął również udział w starciu na Sowiej Górze pod Batorzem (6 IX 1863), a obie potyczki dokładnie opisał. Z kolei o Michale Fusku wiemy tylko tyle, że został ranny pod Panasówką, a następnie przewieziony do obozu zorganizowanego w dobrach rodu Zamoyskich<sup>64</sup>.

**Jan Zaniewski** jest ostatnim, którego relacja ściśle wiąże się z wypadkami powstańczymi w okresie letnim, ponieważ dotyczy zakupu za pośrednictwem Żydów naboju karabinowych dla oddziału Michała Heydenreicha „Kruka” po stocznej przez niego bitwie pod Chruśliną (4 VIII 1863). Nie posiadamy o Zaniewskim

---

59 J. Lipski, *Pamiętnik*, Radom 1923, [rkps], online: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=14482&from=pubindex&diris=187&lp=927> [dostęp: 10 III 2014].

60 *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego...*

61 I. Marek, *op. cit.*

62 M. Berg, *Zapiski o powstaniu polskiem 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, przekł. K. Jaskłowski, J. Krzepela, Kraków 1898, online: <http://www.wbc.poznan.pl/publication/62904> [dostęp: 10 III 2014].

63 Idem, *Bitwa pod Żyrzynem*, w: *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego...*, s. 66–71.

64 J. Benz, *op. cit.*; M. Fusek, *op. cit.*

absolutnie żadnych wiadomości, ale jego wspomnienie podejmujące problem stosunku Żydów do powstania jest niewątpliwie bardzo wiarygodne<sup>65</sup>.

Powstanie na Lubelszczyźnie w okresie od października 1863 r. do kwietnia 1864 r. opisują wcześniej charakteryzowani pamiętnikarze: Bronisław Deskur, Władysław Żelkowski „Dąbrowa”, Antoni Migdalski, Jan Nałęcz Rostworowski, Józef Liniewski, Ludwik Weeber, Adam Slotwiński, Józef Lipski, Piotr Czarny, Aleksander Bednawski, Stefan Brykczyński. Natomiast dwaj inni autorzy – Euzebiusz Rydzewski i Bolesław Anc – właśnie od jesieni 1963 r. rozpoczynają swe wspomnienia.

**Euzebiusz Rydzewski** (1841–1882) – kapitan, podszef sztabu generała Heydenreicha „Kruka” pochodzący z rodziny szlachty wielkopolskiej – jest autorem *Dziennika marszów odbytych przez generała Kruka naczelnika województwa lubelskiego i podlaskiego w listopadzie i grudniu 1863 r.* Rydzewski, zdobywszy odpowiednie wykształcenie, w 1861 r. został przyjęty do oddziału Sztabu Generalnego Akademii Wojskowej w Petersburgu. Zaraz po wybuchu powstania podał się jednak do dymisji. W kwietniu 1863 r. Rząd Narodowy mianował go kapitanem z zaliczeniem do sił zbrojnych województwa lubelskiego, dokąd podążył wraz z oddziałem Jeziorańskiego. Po bitwie pod Kobylanką (1 i 6 V 1863) Euzebiusz Rydzewski przeszedł do Galicji. 4 listopada 1863 r. z oddziałem powstańczym dowodzonym przez gen. Heydenreicha „Kruka” już jako podszef jego sztabu i jeden z najlepszych współpracowników ponownie wkroczył na teren Królestwa Polskiego. Po bitwie pod Kockiem (25 XII 1863) wyemigrował do Francji, snując tam wraz z Heydenreichem i ppłk. Pogorzelskim plany dalszej walki o niepodległość. Jego dziennik opracowany przez Stefana Pomarańskiego ma nieocenioną wartość historyczną<sup>66</sup>.

Z kolei wspomnienia **Bolesława Anca** (1841–1909), pisane wspólnie z długoletnią towarzyszką życia – żoną Józefą, ubrane niestety w formę literackich opowiadań, nie przedstawiają większej wartości źródłowej. W 1857 r. Anc rozpoczął studia na Wydziale Fizyko-Matematycznym Uniwersytetu w Petersburgu. Po ich ukończeniu został wciągnięty do powstańczej organizacji „czerwonych” we Włocławku, w której aktywnie uczestniczył od połowy 1862 r. Początkowo w 1863 r. wstąpił do partii Kazimierza Mielęckiego, a po jej klęsce chciał popełnić samobójstwo. Po długotrwałym leczeniu został schwytany i wysłany do więzienia w Kielcach, skąd wskutek starań rodziny został zwolniony i wyjechał do Galicji. W grudniu 1863 r. powrócił do Królestwa, gdzie objął stanowisko zastępcy komisarza województwa lubelskiego podpułkownika – Ignacego Wysockiego „Żaczka”. Pełnił tę funkcję z poświęceniem i odwagą do kwietnia 1864 r., dopóki okoliczności nie zmusiły go do ucieczki za granicę. Pamiętnik Anca, mimo że posiada formę ubarwionych opowiadań, wnosi do ostatniego okresu walk na Lubelszczyźnie, tj. od grudnia 1863 r. do kwietnia 1864 r., wiele nowych informacji i jest spowiedzią z kilkunastu miesięcy życia autora<sup>67</sup>.

65 J. Zaniewski, *Żydzi na Podlasiu*, w: *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego...*, s. 521–526.

66 E. Rydzewski, *op. cit.*

67 B. i J. Anc, *op. cit.*



Przewodnikiem po tajemnicach zbrojnego zrywu na Lubelszczyźnie zdecydowanie może być także **Józef Kajetan Janowski** (1832–1914). Był z pochodzenia ziemianinem. W 1856 r. ukończył Wydział Architektury w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, a już w 1862 r. pełnił funkcję „okręgowego” organizacji warszawskiej. Po upadku powstania wyjechał z kraju. Do pisania pamiętników przystąpił dopiero w 1906 r., mając 74 lata, lecz będąc jeszcze w pełni sił fizycznych i umysłowych. Jego zapiski o powstaniu posiadają olbrzymią wartość źródłową, gdyż znajdujemy w nich odezwy, dekryty, postanowienia i inne dokumenty Rządu Narodowego dotyczące zagadnień związanych z powstaniem styczniowym na Lubelszczyźnie<sup>68</sup>.

Na podstawie przedstawionych 35 biogramów można dokonać wstępnej analizy socjologicznej pamiętnikarzy, posługując się takimi kryteriami, jak: wiek, pochodzenie, wykształcenie lub zawód, pełnione funkcje powstańcze oraz region, z którego się wywodzili.

W czasie powstania wiek pamiętnikarzy kształtował się w granicach od 16 do 49 lat: dwudziestu z nich miało od 16 do 25 lat, dziesięciu – od 26 do 49 lat, a wieku pięciu autorów nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić. Dziewięciu pochodziło z rodzin ziemiańskich, siedmiu z drobnej szlachty, sześciu z mieszczaństwa, a tylko trzech z rodzin chłopskich. O pochodzeniu dziesięciu z nich nie posiadamy żadnych danych. Wyższe wykształcenie techniczne, medyczne, humanistyczne bądź rolnicze zdobyło dziesięciu pamiętnikarzy, natomiast wojskowe – sześciu. Ponadto w tej grupie osób są reprezentanci takich zawodów, jak: literat, zarządca majątków ziemskich, ksiądz czy rzemieślnik. Niestety, podobnie jak przy analizie pochodzenia społecznego, także i przy badaniach wykształcenia obserwujemy duże luki informacyjne. Przy tym należy stwierdzić, iż w chwili wybuchu powstania tylko nieliczni posiadali wyżej wymienione wykształcenie czy zawód, gdyż w większości byli to ludzie bardzo młodzi. Przytoczone dane poza nielicznymi wyjątkami dotyczą czasów popowstaniowych, kiedy to pamiętnikarze zdobywali bądź uzupełniali wykształcenie oraz podejmowali pracę.

Po dokonaniu przeglądu funkcji pełnionych przez diarystów w czasie powstania ustalono, iż siedmiu z nich zajmowało wysokie stanowiska we władzach powstańczych: Roman Rogiński był komisarzem Komitetu Centralnego na województwo podlaskie, Kazimierz Gregorowicz – naczelnikiem cywilnym województwa lubelskiego, Bronisław Deskur – naczelnikiem cywilnym województwa podlaskiego, Walenty Lewandowski – naczelnikiem wojskowym województwa podlaskiego, Antoni Jeziorański – naczelnikiem wojskowym województwa lubelskiego, Kajetan Cieszkowski – dowódcą Piątego Oddziału Wojsk Narodowych Województwa Lubelskiego, Euzebiusz Rydzewski zaś podszefem sztabu generała Heydenreicha „Kruka”. Dwóch z pamiętnikarzy wykonywało zadania naczelników powiatu (Feliks Piasecki „Valezy”, ks. Adam Słotwiński), dwóch pełniło funkcje adiutantów (Jan Nałęcz Rostworowski, Józef Lipski), dwóch piastowało stanowisko okręgowych (Józef Kajetan Janowski, Józef Seweryn Liniewski), a jeden był pomocnikiem naczelnika miasta (Robert Przegaliński).

---

68 J.K. Janowski, *op. cit.*

Po podsumowaniu informacji na temat regionów, z których wywodziły się poszczególne osoby, okazało się, że siedemnastu pamiętnikarzy pochodziło z terenu dawnego województwa lubelskiego, dziesięciu z województwa podlaskiego, trzech z guberni warszawskiej, a pozostali z Wielkopolski, Wileńszczyzny, Kielecczyny, Galicji, Rosji i Szwajcarii.

Krótką analizą socjologiczną kończy przegląd pamiętnikarzy, których wspomnienia i dzienniki pozwalają na wielopłaszczyznowy opis wydarzeń na Lubelszczyźnie w latach 1861–1864. Zgromadzone źródła memuarystyczne umożliwiają przeprowadzenie m.in. charakterystyki organizacji oddziałów powstańczych, zasad ich szkolenia, form walki, udziału społeczeństwa w zbrojnym wystąpieniu, studium społecznego pamiętnikarzy. Teksty te nie dają oczywiście pełnego obrazu zrywu styczniowego. Istnieją luki dotyczące działalności spiskowej zarówno przed powstaniem, w czasie pierwszych tygodni jego trwania oraz okresu zimowego na przełomie 1863 i 1864 r. Bardzo dobrze natomiast naświetlony jest letni czas zmagania (lipiec–wrzesień 1863), który opisało aż 18 pamiętnikarzy. Na karty memuarów poświęconych powstaniu styczniowemu na Lubelszczyźnie wkraśniało się jednak wiele błędów. Najwięcej trudności mogą nastręczać badaczowi nieopublikowane pamiętniki Józefa Lipskiego, Józefa Seweryna Liniewskiego oraz Aleksandra Bednawskiego, które zawierają – oględnie mówiąc – bardzo wiele nieścisłości oraz niepoprawnych danych. Aleksander Bednawski – autor *Pamiętnika z powstania 1863 r.* – uczynił następujące zastrzeżenie: „Rękopis ten nie jako produkcja pisarska, ale jako pamiętnik winien być traktowany, zatem niepodlegający krytyce”<sup>69</sup>. Niestety historyk nie może uszanować woli autora i winien dokonać krytycznej analizy każdego źródła. Tadeusz Mencil zwykł mawiać: „Łże jak naczynny świadek”. Powiedzenie to może być podsumowaniem wielu relacji pamiętnikarskich zwłaszcza dotyczących starć zbrojnych. Niejednokrotnie właśnie bezpośredni uczestnicy walk przedstawiali je „w krzywym zwierciadle”, jednak nie z chęci uwypuklenia swej roli, ale dlatego, że widzieli je tylko z jednej strony, nie rozumiejąc założeń taktycznych. Zresztą świst kul i huk armat nie wpływał korzystnie na trafną, obiektywną ocenę wydarzeń.

Wśród wszystkich charakteryzowanych pamiętników największe „zaufanie” powinny wzbudzić nie – jak można by przypuszczać – dzienniki Euzebiusza Rydzewskiego czy Ludwika Weebersa, ale wspomnienia pióra Jana Nałęczca Rostrowskiego, Stefana Brykczyńskiego oraz Antoniego Migdalskiego. Nie są one co prawda wolne od błędów historycznych, ale przedstawiają wielopłaszczyznowo powstanie styczniowe na Podlasiu i w Lubelskiem. Mimo wielu mankamentów i pomyłek charakterystycznych dla tego rodzaju tekstów, a w tym: subiektywności w ocenie niektórych faktów, idealizowania własnych poczynań czy nieścisłości co do strat i liczebności oddziałów w poszczególnych bitwach, pamiętniki są dla historyków ciekawym materiałem badawczym. Każde wspomnienie, nawet to najkrótsze, jest indywidualnym spojrzeniem człowieka będącego niekiedy w samym środku epokowych wydarzeń. Badacz odczuwać może smutek, gdy na kartach pamiętnika odnajdzie takie zdanie powstańca: „Dawałem wszystko chętnie bez

---

69 A. Bednawski, *op. cit.*, s. 47.

sporu nie żałując – pisze J.S. Liniewski – najsumiennie obliczyć mogę moje straty na powstanie do 4000 rubli. Dziś tylko po latach, gdy zostaję na łasce dobrych dzieci i obją mi się o uszy, że tylko niemądrzy nie zbiorą majątku, zadają sobie pytanie: »czy taka winna być pochwała za mój patriotyzm?«<sup>70</sup>. Niestety, tak gorzka wypowiedź nie jest przypadkiem odosobnionym. O tym, że powstańcom nie wiodło się najlepiej, świadczą niekiedy ich dalsze relacje oraz fakt, że niektóre pamiętniki powstały właśnie po to, by autor mógł uzyskać emeryturę powstańca z 1863 r., do której potrzebna była ponadto odpowiednia metryka urodzenia i dwóch wiarygodnych świadków uczestnictwa w powstaniu. Z kolei Stefan Brykczyński na zakończenie swych wspomnień notuje taką optymistyczną uwagę: „Duch patriotyczny jednak przez upadek powstania wcale nie osłabł. Zmienił się tylko kierunek, hasłem stała się praca organiczna i nauka, ale cel był zawsze ten sam – odzyskanie niepodległości”<sup>71</sup>.

.....

### Memoirists of the January Uprising in Lublin Region and their memories – introductory remarks

Diaries and memoirs concerning the history of the January Uprising in the Lublin and Podlasie Regions constitutes a collection of interesting and valuable items. The paper describes 35 memoirists, makes an introductory evaluation of sources and conducts a sociological analysis of the memoirists. The collected bibliography allows us to review the events in Lublin Region in 1861–1864 in many aspects. It does not give the full image of the uprising because of “information gaps” concerning especially conspiracy activities and the first weeks of the uprising. In contrast, the summer period of fights, described by as many as 18 memoirists of those presented here, is analyzed very well.

**Keywords:** diaries of 19<sup>th</sup> century, memoirists of 1863–1864, patriotic manifestations of 1861 in diaries, January Uprising in Lublin Region

.....

---

70 J.S. Liniewski, *op. cit.*, s. 168–169.

71 S. Brykczyński, *op. cit.*, s. 164.